

Virgin, Piekarnia

Z niejednego się pieca chleb jadło,
Ciepłe buły trafiają się częściej, niż chcę
A z pozoru te duże rogale
Kryją swój zakalec.

Są też słodkie pączusie, aż
rzygać się chce ! Najpierw bardzo
smakują, a potem ach.... NIE !
Lekkostrawne suchary ratują znów mnie
Ale one są mdłe

Ref.:

Każdy gach, inny smak
Co dzień inną chętkę mam
Gryza dam, jak nie ten
To wyrzucam nie wiem gdzie.
Każdy gach, inny mag,
Niech czarują ciągle mnie,
Tak czy siak, chce znać smak
Obojętnie , czy zaszkodziś mi czy nie.
Z niejednego się pieca
Chleb jadło. Miło było
Też wafle pod ręką wciąż
Mieć. I nie zawsze wybredny
Mój brzuszek chciał coś zdrowo zjeść

Ref.:

Każdy gach, inny smak
Co dzień inną chętkę mam
Gryza dam, jak nie ten
To wyrzucam nie wiem gdzie.
Każdy gach, inny mag,
Niech czarują ciągle mnie,
Tak czy siak, chce znać smak
Obojętnie , czy zaszkodziś mi czy nie.